Nr. 201. Marzec — Kwiecień 1932.



Rok 48. Kraków Zeszyt 2.
ul. św Filipa 19.

Treść zeszytu:

Z pozwoleniem Zwierzchności duchownej.

Lista członków czytających:

....

....

....

....

....

....

....

....

....

Roczniki wychodzą co drugi miesiąc. Prenumerata wynosi 1·50, którą płacą nie dwunastki, lecz tylko pobierający Rocznik osobno dla siebie.

Numer czeku Dzieła św. Dziecięctwa w P. K. O. 144.974 — Warszawa.

ROCZNIKI
DZIEŁA ŚW. DZIECIĘCTWA
Rok 48. Marzec-Kwiecień Zeszyt 2
Nr. 201. 1932.

WIADOMOŚCI Z MISYJ

Wdzięczność i prośba Biskupa z Madagaskaru.

Przewielebny Księże Dyrektorze i Czcigodny Konfratrze!

Dowiedziawszy się o znacznej pomocy, jaką Przewielebność Wasza ma zamiar posłać znowu dla naszej Misji w Vohipeno na ręce Wielebnej Siostry Małgorzaty na chrzest i wykup dzieci pogańskich, czuję się w obowiązku wyrazić Ci, jak bardzo jestem wzruszony tą Twoją szlachetnością dla naszej misji na Madagaskarze. Można powiedzieć, że w Waszej Polsce, którą św. Wincenty à Paulo tak bardzo ukochał, rozumie się i rozumiało się niemniej jak gdzieindziej, jak gorąco pragnął św. Wincenty nawrócić tę wielką wyspę Oceanu Indyjskiego, Ten Wielki Święty, którego serce pragnęło nawrócić świat cały.

Nie zaniedbam więc obowiązku, by dołączyć moje najgłębsze podziękowanie do podziękowań tych wszystkich Księży i Sióstr, którzy z okazji tej wielkiej pomocy Twojej zwrócą się z wyrazami wdzięczności najpierw do Ciebie, który jesteś duszą całej tej życzliwości Polski dla naszych nieszczęśliwych dzieci pogańskich — którzy dalej zwrócą się z wdzięcznością także do wszystkich kapłanów Waszej Ojczyzny, tak

skutecznie umiejących zapalać serca małych Polaków i Polek do ciągłej pomocy na rzecz dzieci murzyńskich, — którzy wreszcie zwrócą się do wszystkich zelatorów i zelatorek Waszego kraju, którzy owoce gorliwości swojej składają, że tak powiem, u stóp Twoich, Czcigodny Dyrektorze, abyś je przesłał na ratowanie naszej młodzieży murzyńskiej. Ileż dzieci pogańskich przez Twoją akcję zostało odrodzonych w wodzie chrztu św., ile wyratowanych z nędzy pogańskiej!

W Vohipeno, które z taką wdzięcznością korzysta z wielkodusznych Waszych datków i z Waszej modlitwy, możemy z pociechą stwierdzić duży postęp tamtejszej młodzieży, która z ochotą i masami śpieszy na naukę do Misji. Dzięki jałmużnom Dziecięctwa w Polsce, można było tam wybudować drugą szkołę dla dziewcząt, a w toku jest sprawa wybudowania drugiej szkoły dla chłopców. Czy bylibyśmy w możności zrobienia tego bez Was, kochane dzieci polskie, czy moglibyśmy tego dokonać?

Lecz, kiedy to piszę, myśl moja zwraca się gdzieindziej, mianowicie na samo południe naszej wyspy. Przed niedawnym czasem ludność tamtejszych stron nawiedzona została straszną klęską głodu z powodu suszy i nieurodzaju. Setki ludzi, a nawet tysiące, uległy śmierci głodowej pomimo pomocy z różnych stron. Widziało się ludzi jak szkielety chodzące. Całe masy trupów leżały po drogach i obok nich. My z naszej strony pośpieszyliśmy z pomocą, na jaką nas tylko stać było, a zwłaszcza zajęliśmy się dziećmi,



Siostra Małgorzata ze swemi pogankami uczącemi się katechizmu.

które wskutek tej klęski najbardziej ucierpiały. Ale serce nas, misjonarzy katolickich, ściskać się musi, gdy widzimy, z jak wydatną pomocą śpieszyć mogą misjonarze protestanccy na ratunek swoim wyznawcom, gdy tymczasem my naszych katolików mało wspomóc możemy. Teraz kiedy trochę spadły deszcze i będzie można coś zasadzić, zostało jednak dużo dzieci, które rodziców nie mają, bo ich rodzice zginęli z głodu. Do Was to, kochane dzieci, apeluję o zajęcie się temi nieszczęśliwemi sierotkami. Jeżeli nie możecie inaczej, pomóżcie nam przynajmniej Waszemi modlitwami, a Pan Bóg pomoc dla dzieci tych ześle.

O to Was bardzo proszę i polecam Was opiece Najświętszego Dzieciątka Jezus. Pomóżcie nam teraz i wspomagajcie nas stale, a Dzieciątko Jezus błogosławić będzie Wam i Waszej Ojczyźnie.

Na końcu i ja Was błogosławię i błogosławię Waszemu Dziełu, by się rozszerzyło w Polsce jak najbardziej i by pod jego sztandarami zgromadziło się Was jak najwięcej. Ponawiając jeszcze raz moje najserdeczniejsze podziękowanie dla Wszystkich, zostaję w miłości Jezusa i Jego Najświętszej Matki, Ciebie Czcigodny Dyrektorze, najoddańszym sługą

Antoni Sévat
Biskup Kondjutor Wikarjatu Apostolskiego
w Port — Dauphin.

Dziecinne lata murzynka.

Przez O. Kuijpers'a z Nyassa.

Co robi dziecko murzyńskie? Przedewszystkiem zupełnie tak samo jak wy, ja i wiele innych przychodzi na świat. Następnie przez pięć lub sześć dni przepędza murzynek w chacie rodzinnej nie widząc światła słonecznego.

Co mówię? Murzynek, ach nie! Ono nie jest murzynkiem, gdyż jego całe ciało jest białe. Najmniej po ośmiu dniach przybiera dopiero piękny kolor bronzowy, którym odznacza się nasz lud afrykański. W okresie kiedy ciało jego jest jeszcze białe, jest on dla swego ojca, swej matki, swych braci, sióstr, wujka i ciotki, którzy są czarni jak otchłań, brzydki, wprost wstrętny.

Jak dla nas Europejczyków murzyni ze swemi płaskimi nosami i wypukłemi wargami nie są piękni, tak samo i my ze swą białą cerą przedstawiamy taką samą wartość u nich.

Po pięciu lub sześciu dniach dziecko murzyńskie może być wyniesione na światło słoneczne. Bywa ono przedtem natarte od stóp aż do głowy czerwonym pudrem pomieszanym z olejem. Powoli ukazują się małe czarne koła około ócz, które następnie coraz bardziej powiększają się, aż wkońcu staje się zupełny murzynek, przybierając rodzimą barwę, której nie może już utracić.

Murzynek jest to typowy jeździec. Dostawszy się raz na plecy matki, żyje tam i śpi i idzie z nią wszę-

dzie. A jak jest cierpliwym! Zgina się matka, on czyni to samo. Jednem słowem w kołysce na plecach swej matki czyni z nią wszelkie ruchy. Tylko jedynie



Murzynka z dzieckiem.

na noc musi swą siedzibę opuszczać. Na plecach on rośnie i rozwija się, tam płacze i śmieje się aż do czwartego roku życia. Potem stawiają go na ziemię mówiąc:

Dziecko, rozwijaj się dalej, zajmując sobie inne miejsce. Pomału uczy się trzymać prosto, potem chodzić. Idzie do współrówieśników, bawi i bije się z nimi. Nikt się nie troszczy dalej o murzynka. Następnie zaczyna mówić, przysłuchuje się i rozumie. Ale co on słyszy? Wstrętne rzeczy i złe słowa, których się uczy i przyzwyczaja do nich.

A co jeszcze? Nie ma żadnego ubrania, ani majteczek ani też bluzeczki. Bo kto ma mu je dać? Jego rodzice nie myślą zupełnie o tem, a on również nie.

Tak rośnie murzynek aż do ósmego roku życia. Do szkoły nie idzie. Wie tylko to, co się tak na wsi nauczy, a co wcale dobrem nie jest. Dlatego też misjonarz musi trudzić się całymi tygodniami nim zdoła przygotować małe serduszko do pierwszej Komunji św. Obiecankami i małymi podarunkami przyprowadza murzynka do tego, że przychodzi i uczy się. W końcu zostaje przypuszczony do pierwszej Komunji św.

Dzień pierwszej Komunji św. mija, a murzynek musi dalej wytrwać. W każdą więc niedzielę musi przychodzić na Mszę św., spowiadać się i komunikować.

Kochani czytelnicy, ja mam więcej niż sześćdziesiąt takich murzynków i murzynek, którzy naokoło mej kaplicy mieszkają. W każdą niedzielę i dwa razy w miesiącu we czwartki zbieram je, ażeby je wyspowiadać i udzielić Komunji św. Oni pozostają wierni i wdzięczni za obiecane majteczki i sukienki, które mam im dać za jakie dwa lub trzy miesiące. Przyrzeczenia tego nie będę mógł jednak, wykonać jeżeli kochani czytelnicy, nie pospieszycie mi z pomocą.

Przyjmijcie choć jednego pod swoją opiekę. Pomagajcie mi przez częste Komunje św. ochronić moich murzynków od grzechu.

Bohaterskie dusze.

Według jednego z Ojców Benedyktynów.

Było to w Chinach. Misjonarz opowiadał na lekcji religji o obecności naszego Zbawiciela w Przenajświętszej Hostji i jak nasz Zbawiciel gorąco pragnie mieszkać w sercach ludzkich zwłaszcza grzecznych dzieci. Następnego dnia zebrała się cała gromadka ażeby swego ukochanego Zbawiciela przyjąć. Ojciec podczas nauki był zmęczony, oczka dzieci błyszczały w radosnem oczekiwaniu a małe serduszka biły żywiej z radości tak wielkiego szczęścia.

Kiedy tylko ten wielki zastęp rozszedł się, zapukał ktoś do drzwi misjonarza i w drzwiach zjawiła się pucułowata, mała dziewczynka licząca może około pięciu lat.

»Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus«.

»Na wieki wieków« odpowiedział Ojciec. Co powiesz dziecinko?

— O, Ojcze, boję się nawet powiedzieć.

— Czyż taki zły jestem, czy wyglądam na ludożercę?

Temi słowy rozbroił zupełnie misjonarz dziewczynkę i pozyskał małe serduszko.

— Ojcze, czy to prawda, że Boski Jezus lubi dzieci?

— Naturalnie, bezwątpienia jest to prawda.

— A czy to jest prawdą, że On oczekuje, żeby dzieci przyjęły Go do swego serduszka?

— Wątpisz w to, moja mała?

— O nie, Ojcze, ja tak kocham Zbawiciela i chciałabym go chętnie przyjąć do serca swojego. Proszę cię, daj mi Go.

— Dziecinko, ty jesteś jeszcze za mała, masz jeszcze mleczne ząbki i kiedy te ustąpią miejsca innym, wówczas przyjdziesz a dam ci Zbawiciela.

Zasmuciła się mała, zwiesiła główkę a strumienie łez spłynęły z jej oczek.

Wtem zaczęło dojrzewać postanowienie w duszy, postanowienie, na które może się zdobyć tylko wierna i prawdziwa miłość.

Podniósłszy główkę ku misjonarzowi, zaczęła znowu targować się.

— Więc, jeżeli te zęby ustąpią miejsca drugim, dasz mi wtedy ukochanego Boga?

— Tak jest, Dziecinko.

Po tych słowach wyszła dziewczynka, a Ojciec siadłszy przy stole, uważał sprawę za skończoną.

Po jakiej półgodzinie zapukano do drzwi i weszła znowu ta sama dziewczynka, ale w jakimże stanie! Głowę miała owiniętą chustką, strasznie blada a usta całe zakrwawione. Straszny ból odbijał się na twarzy, która przedtem taką pogodą jaśniała. Tylko oczy mimo łez błyszczały przyjaźnie i prosząco.

— Dziecko, co się z tobą stało?

— Ojcze, przecież powiedziałeś, że mi dasz ko-

chanego Jezusa, jeżeli zęby ustąpią miejsca drugim. Zobacz, czy to już zrobiły. Mówiąc to, otwarła usteczka i o zgrozo, ani jednego nie pozostało z tego jakby sznura perełek. Wszystkie wybiła sobie kamieniem, ażeby tym sposobem ustąpiły miejsca drugim i przez to mogła przyjąć swego ukochanego Jezusa.

O święta wiaro dziecinna! — I kiedy Ojciec stał jeszcze osłupiały ze zdziwienia, dziewczynka prosiła:

Dasz mi teraz mojego ukochanego Zbawiciela?

Ojciec tak był wzruszony tą ofiarną i czystą miłością, że dałby jej był na miejscu Komunję św, gdyby było wcześniej. Ciesząc się na dzień jutrzejszy, odeszła rozpromieniona i ze swojemi ząbkami w kieszeni.

Następnego dnia twarzyczka jej blada była jeszcze obwiązana, ale błyszczała nadziemską radością, kiedy przybliżała się poraz pierwszy do Stołu Pańskiego i przyjmowała Najświętszą Hostję.

A my w Europie? Nie chce się nam iść do św. Komunji, ażeby przypadkiem wcześniej nie wstać lub później śniadania nie zjeść, gdy tymczasem na dalekim Wschodzie dzieci inną ofiarę Bogu niosą.

Mała Toto.

Z listu W. O. Dupeyrat, Mis. Najśw. Serca z Issoudun. Wik. Apost. Nowej Gwineji.

Mała Toto liczyła zaledwie 4 i pół roku. Była dzieckiem św. Dziecięctwa kraju Kanaków, małą papuaską, bardzo ładną i tłuściutką, z dużemi, jasnemi oczyma patrzącemi aż do głębi serca. Była ulubienicą Siostry,

przezwanej »Mame«. Był to przydomek Siostry Kotska, Misjonarki Najśw. Serca, która, więcej niż piętnaście lat temu, poświęciła się całem sercem kształceniu dzieci tych ludów odległej Oceanji. W tym celu też stacja misyjna Popole została umieszczona na samym kraju obszernych terytorjów, na których są rozsiane dzikie plemiona tubylcze. Przedewszystkiem starano się wykształcić tubylczych katechistów, pomocnice misyjnych szpitali, ażeby w ten sposób światło Ewangelji św. łatwiej przenikało do dusz pogan. Szkoła służyła także za sierociniec, gdzie zbierano biedne maleństwa, opuszczone wśród głębokich puszcz.

Było to późnym wieczorem, deszcz siekł bez litości, kiedy zjawił się w drzwiach Popole Ojciec Fastre, założyciel tejże stacji, prowadząc małe dzieciątko, które niechybnie zginęłoby od kłów dzikiego zwierza, gdyby nie znalazł go poczciwy nasz założyciel. Była to właśnie mała Toto, która została oddana pod opiekę Siostrze Kotska. Przyjęła tę małą bezsilną, brunatną i kwilącą istotkę jako podarunek Boży, której rozwój sprawiał podziw. Zadał on kłam teorji prymitywizmu, że mogą być niższe, niezdolne do udoskonalenia ludy i przeto niezdatne do przyjęcia chrystjanizmu.

Posłuchajcie no. Oto niektóre momenty z życia małej Toto, które opowiedziała mi Siostra siedząc jednego wieczoru na werandzie, pokrytej suchą trawą.

Pewnego dnia Siostra naprawiała mocno zużytą stułę. Trzeba wiedzieć, że w naszych górach odludnych i oddalonych o tysiące mil od cywilizacji, musi

się nieraz robić ze starych rzeczy nowe. Tak samo i misjonarze prędko się starzeją, lecz mimo to muszą czuć się młodymi. Po ukończeniu pracy złożyła stułę, pozostawiła na krześle i poszła do innego zajęcia. Kiedy po jakimś czasie powróciła, ujrzała małą Toto, jak, obwinąwszy sobie szyję stułą, klęczała. Główka jej była pochylona, oczy błyszczały a rączęta jej czarne złożone były jakby do modlitwy.

Nagłe »Co ty robisz, Toto? Czy nie wiesz, że stuła jest rzeczą poświęconą i nie wolno się nią bawić« przerwało widok.

Toto podniosła swe oczy zwilżone na swą »Mame« i rzekła:

— Więc stuła jest rzeczą świętą?

Zapewne, moja dziecino, rzekła Siostra, kapłan ją poświęcił i ubiera ją n. p. jak ma odpuszczać grzechy w imieniu Jezusa, lub kiedy udziela chrztu św.

— Tedy stuła jest rzeczą Jezusa?

— No dobrze, dobrze...

— Oh, Mame! zostaw choć na chwilę jeszcze tę stułę około mej szyji, niech zapach Jezusa przejdzie na mnie. Wówczas, kiedy zły duch przyjdzie, zlęknie się i zostanę uratowaną.

Kiedy Toto ukończyła lat sześć, przystąpiła za zezwoleniem Misjonarza do pierwszej Komunji św.

— Naprawdę! Siostra miała rację, rzekł Ojciec do »Mame«, że przygotowała Toto do spowiedzi. Jest ona nadzwyczaj rozwiniętą.

— Ależ, Ojcze! ja jej wogóle nie przygotowywałam, uważając ją jeszcze za zbyt młodą.

— Dobrze, Siostro, Bóg sądzi inaczej aniżeli my. Pierwsza Komunja św. małej Toto była niezwykłem zdarzeniem. Na kilka dni przedtem dała piękne



Mała Papuaska.

świadectwo, jak Wiara św. przepoiła miłością jej prostą duszę. Siostra chcąc ją lepiej przygotować przyprowadziła przed nabożeństwem wieczornem do kościoła przed Tabernaculum i tam objaśniała jej, że pod tą białą, małą Hostją znajduje się sam Chrystus, że z tego domku małego widzi nas, jak gdyby z jakiego wysokiego okna.

— A gdzie jest klucz od tabernaculum? rzekła mała Toto.

— U Ojca, odpowiedziała Siostra.

— Słuchaj, prosiło dziecko, poszukaj i otwórz Tabernaculum, gdyż ja chciałabym zobaczyć Jezusa.

— Córeczko moja, ja nie mogę tego uczynić, gdyż tylko kapłan może otwierać Tabernaculum i trzymać Jezusa w swych rękach.

— A więc ja nigdy nie będę mogła otworzyć Tabernaculum?

— Nie, gdyż jesteś dziewczynką.

— A gdzie jest szklany domek, z którego na nas patrzy? Na to wyjęła Siostra monstrancję. Mała Toto podnosząc się na palcach i ciągnąc Siostrę za rękaw prosiła:

— Pozwól mi, droga Matko, ucałować i objąć ten domek, w którym mieszka Nasz Jezus.

Siostra zawahała się chwilkę. Wszak przecież usteczka dzieciny są niewinne...

Ustąpiła i pozwoliła ucałować monstrancję dziecinie.

Kiedy wieczorem podczas nabożeństwa zabrzmiała pieśń, Siostra padłszy na kolana, prosiła gorąco Najwyższego za dziećmi. Nagle poczuła gwałtowne pociągnięcie za suknię. Była to Toto. Jej twarz była cała rozpromieniona, oczy utkwione w monstrancję a rączka skierowana ku Hostji.

Po chwili Toto uspokoiła się... Nastąpiła chwila modlitwy. Nagle ocknęła się jak gdyby z jakiego snu, skierowała oczy swe zdumione ku Siostrze, która szeptała słowa uwielbienia i rzekła:

Mame, Mame... Czy nie widzisz Jezusa w swym szklanym domku, jak chce zabrać nasze uwielbienia, które mu oddajemy...?

Dzień pierwszej Komunji św. przeszedł w wielkiej radości a był to Wielki Czwartek. Zdawało się, że ziemia zamieniła się w raj.

Nadszedł Wielki Piątek, Toto była smutna.

Mame! czy to prawda, że dzisiaj jest dzień, w którym ludzie ukrzyżowali Jezusa?

— Niestety tak, moja Toto.

— Dobrze, tem lepiej.

— Dlaczego tem lepiej?

— Widzisz, dzisiaj przybył do mego serduszka ten Jezus. Więc będę czuwać dzisiaj, jutro, pojutrze i zawsze... bo wiesz, że źli ludzie bardziej męczą Jezusa. I męka Chrystusa żywo stanęła przed oczyma Toto.

Jednego dnia przysłuchiwała się nasza mała, jak Mame opowiadała o męce Chrystusa, o tym dramacie naszego odkupienia. Kiedy nadszedł moment opowiadania o biczowaniu, nagle Toto zapytała się czy są siekiery w Palestynie.

— Tak, odrzekła Siostra, a dlaczego?

— Bo porwałabym siekiery i pozabijałabym tych djabelskich ludzi, którzy męczyli Jezusa, a Jego następnie zabrałabym.

— Lecz, moja droga mała, rzekła Mame, głaszcząc jej brązowe policzki, zwilżone łzami, co chciałabyś zrobić z naszym Jezusem? Dokąd zabrałabyś Go ze sobą?

Toto spuściła główkę, zastanowiła się. Oczywiście nie przewidziała tego.

Lecz cóż! Nie trudno odgadnąć. Znalazła odpowiedź. Szybko podniosła główkę a zwracając ją do Mame rzekła:

»Gdzie wzięłabym Jezusa? Do Europy! Do Europy!«

Tak myślała w swojej szczerości mała papuaska. Ona, biedna sierota wzgardzonych Kanaków, wie skąd przybyli ci, którym zawdzięcza światło Ewangelji św. Dlatego też pragnie jak najwięcej łask dla tych, którzy ułatwili jej pozyskanie Chrystusa. A czyż nie jest łaską dla naszych dobrodziejów, że mogą nas ocalić dla Chrystusa. Sami zginęlibyśmy, odtrąceni brutalnie w tem kole potężnych gór. My dzieci czarne, wiemy komu mamy być wdzięczni, w nich położyliśmy nadzieję.

Ze Stowarzyszenia św. Dziecięctwa w kraju.

Co się dzieje w poszczególnych placówkach Dziecięctwa, dowiaduje się Dyrekcja krajowa najwięcej na końcu roku i przy jego początku. Tak było i teraz. Napisano nam tyle listów i sprawozdań, żeśmy ich ani w ostatnim zeszycie umieścić nie mogli ani teraz jeszcze wszystkich umieścić nie możemy. Umieścimy więc dzisiaj tyle, ile znajdziemy miejsca. Piszą nam najpierw z Rawicza w archidjecezji poznańskiej. Obchodzono tam ciekawą uroczystość, mianowicie uroczystość pięciolecia istnienia Dzieła św. Dziecięctwa w tej parafji. Niedługi to okres



Z uroczystości pięciolecia Dziecięctwa w Rawiczu.

a jednak i taki obchód przyczynia się do uwydatnienia Dziecięctwa w parafji i dzieci w należeniu do niego utwierdza. Czytajmy, jak tę uroczystość urządzono.

„Pewnie poraz ostatni przypada mi w udziale spełnić obowiązek podania do wiadomości, jaką uroczystość obchodziliśmy w ostatnim czasie. Otóż w dniu 29 listopada przypadało nam święcić pięciolecie istnienia naszego Dzieła. Uroczystość ta była kilka dni poprzednio podana w miejscowej prasie do ogólnej wiadomości w obszernych artykułach. W sobotę 28 XI. przystąpili członkowie Dzieła do spowiedzi świętej, a w niedzielę w czasie pierwszej mszy św. do wspólnej Komunji św. Mszę św. celebrował wicedyrektor, ks. Józef Echaust w intencji Dzieła, a dzieci bardzo licznie zgromadziły się około swej pięknej chorągwi przy ołtarzu. Po południu urządzono uroczystą Akademję na sali w strzelnicy z następującym programem: 1. Zagajenie przez ks. wicedyrektora. 2. Spiew dzieci „My chcemy Boga". 3. Sprawozdanie sekretarki z pięciolecia. 4. Deklamacja. 5. Referat ks. Echausta. 6. Dialog. 7. Wolne głosy. 8. Deklamacja. 9. Zakończenie. Referat był bardzo interesujący o znaczeniu Pap. Dzieła św. Dziecięctwa. Udatnym także był śpiew dzieci, deklamacje i dialog, który wygłosiło trzech chłopców. We wolnych głosach zabierali głos przedstawiciele różnych stowarzyszeń, jak: prezeska Stow. Misyjnego Młodych Polek i pr. Młodzieży Męskiej. W końcu przemówił ks. Echaust podając do wiadomości, że przypada mu w udziale pożegnać sekretarkę i życzyć jej na nową drogę życia jaknajwięcej pomyślności, gdyż z początkiem nowego roku, mam zamiar Rawicz opuścić. Pozatem Dzieło nasze brało udział we wystawie misyjnej, którą urządziło Stow. Misyjne z początkiem września w czasie wizytacji Biskupiej, ofiarując dla misyj jedną komżę, dwie komeżki i kilkanaście serwetek liturgicznych". *Walerja Banaszkiewiczówna.*

Z tej samej archidjecezji donoszą ze Zdun o założeniu tam nowego stowarzyszenia. Bardzo mile witamy

taką wiadomość i przypuszczamy, że się ta nowa placówka rozwijać będzie. Ze Zdun piszą:

„W Zdunach Dzieła św. Dziecięctwa P. Jezusa dotąd nie było. Obecnie powstało ono z dniem 1 stycznia b. r. pracuje już na dobre. Niełatwo zakładać dziś nowe stowarzyszenia. Jakżeż więc miłem było zdziwienie naszego Ks. Proboszcza, gdy po zachęcie i zebraniu informacyjnem zapisało się do grona Dziecięctwa aż 252 dzieci szkolnych, chłopców i dziewczynek. Odpowiednio przygotowana zebrała się dziatwa w obecności Sióstr Miłosierdzia w kaplicy, gdzie się miała odbyć uroczystość przyjęcia medalików. Na twarzach dziatwy malowała się radość i święty nastrój. Od ołtarza przemówił ks. Proboszcz, nawołując dzieci do życia świętego. „Macie być małymi misjonarzami i misjonarkami; trzeba wam pomagać misjonarzom, którzy w dalekim świecie trudzą się około zbawienia dzieci pogańskich. Pomagać macie modlitwą, dobremi uczynkami, oraz drobnemi ofiarami, które co miesiąc składać będziecie. Wtedy jednak tylko okażecie się małymi misjonarzami i małemi misjonarkami, jeżeli żyć będziecie święcie i pobożnie".

Z wzruszeniem przypatrywali się starsi tej wzniosłej uroczystości. Po krótkiem błogosławieństwie Najśw. Sakramentem udała się rozpromieniona dziatwa do domu, aby podzielić się doznanemi wrażeniami z rodzicami i rodzeństwem.

Początek dokonany. Spodziewamy się, że rozpoczęte dzieło pod wprawnem kierownictwem Wiel. Siostry Ludwiki się utrwali i dokona tak dla misyj jako i w sercach dziecięcych dużo dobrego".

Kazimiera Jędrzejczakówna
sekretarka.

Ucieszyliśmy się ze sprawozdania, jakie nam przesłał kierownik Dzieła św Dziecięctwa w szkole WW. Świętych w P o z n a n i u, w parafji farnej p. nauczyciel Bronisław Kopeć. Znanem jest to Stowarzyszenie Dyrekcji jako jedno z najlepiej prowadzonych w Polsce.



Dzieło św. Dziecięctwa przy Farze w Poznaniu.

Chociaż ze względu na ubogą ludność tej parafji stowarzyszenie to nie tak wiele daje rocznie, to jednak metody jego prowadzenia zachwalamy i wszystkim innym stowarzyszeniom za wzór podajemy. Czytajmy więc to sprawozdanie, abyśmy się znowu czegoś nauczyć mogli. P. kierownik Kopeć pisze:

Rzut oka na Stow. św. Dziec. Pana Jezusa szkoły im. Wszystkich Świętych w Poznaniu — odział chłopców — parafja farna. Do Stow. św. Dziec. P. Jezusa w szkole im. Wszystkich Świętych należy 1020 chłopców. W niedziele i święta zbierają się dzieci o godz. 8 rano na Mszę św. w Farze. W czwartki o 4 po południu uczęszczają na nabożeństwa, połączone z wystawieniem Najśw. Sakr., nauką i pieśniami. Zebrania odbywają się 1—2 miesięcznie przy bardzo licznym udziale dzieci. Programy zebrań urozmaicone są wierszami, monologami, dialogami, przemowami, opowiadaniami i wspólnym śpiewem. Zebranie zaszczycają łaskawem przybyciem X. Prałat Stychel, O. Prowincjał Kowalski, p. Rektor, X. Patron i wielu rodziców, rodzeństwa i gości Stow. ma w szkole bibljotekę dzieł religijno-misyjnych, obejmującą 2.600 dzieł. Bibljoteka otwarta w sobotę, wypożyczanie darmo. Korzysta z bibljoteki 180 chłopców, przeczytano i wypożyczono od października 1931 przeszło 4.000 dzieł. Zapał i poświęcenie dla sprawy Bożej w Stow. jest ogromne. Przeszło 80 chłopców wpisano do „Złotej Księgi". W roku szkolnym 1930/31 zebrano na misje 356 zł., masy staniolu i przeszło 25.000 znaczków pocztowych. W maju ub. r. urządziło Stow. przy wielkim udziale dzieci, rodziców, gości, Zarządu Stow., z muzyką wycieczkę na Maltę. Dzieci, przystrojone w medaliczki, czapeczki, szarfy z sztandarami Stow., wśród kwiatów, przy pięknej pogodzie z zadowoleniem spędziły te chwile. Członków Stow. zmarło od nowego roku szkolnego 1931/32 aż 2. Udział dzieci w pogrzebach był liczny. Dzieci złożyły na grobach wieńce i śpiewały pieśni pogrzebowe. Stow. wzięło udział w „Uroczystej procesji

Bożego Ciała" i w manifestacyjnym pochodzie na cześć Chrystusa Króla. Dwa razy w roku przyjmuje się uroczyście dzieci w szeregi Stow. W dniach tych odbywają się Msze św. i poświęcenie medalików.

Stow. rośnie bezustannie w siłę moralną i liczebną.

Stanisław Kopeć
nauczyciel, kier. Stow.

Otrzymaliśmy także sprawozdanie z parafji św. Jadwigi w Królewskiej Hucie w diec. katowickiej. Podziwiamy zawsze diecezję katowicką, iż mimo wiel-



Ks. Dyrektor Ryś i Zelatorki w par. św. Jadwigi w Król. Hucie.

kiego bezrobocia potrafi takie sumy na Dziecięctwo zbierać. Tosamo widzimy i w tej parafji i z głębokiego serca za tę gorliwość dziękujemy. Dwa tysiące i pół zł, to wielka gorliwość! Z uznaniem podnosimy także sposoby, jakich Dyrektor tego Stowarzyszenia używa, aby

i członków i zelatorki do Stowarzyszenia swego przywiązać Szczęść mu Boże tak dalej! W sprawozdaniu piszą:

„Mimo ciężkich czasów, jakie obecnie zapanowały, Stow. Dziec. P. J. przy parafji św. Jadwigi w Królewskiej Hucie nie zrezygnowało ze swojej pracy i według sił nadal popierało i popiera dzieło misyjne. Świadczy o tem następujące sprawozdanie:

Stowarzyszenie liczyło pod koniec roku 1931 razem 912 dzieci. Zebrania odbywają się w każdą czwartą niedzielę po nieszporach w kościele. Najpierw odbywa się procesja po kościele, następuje przemowa ks. prezesa i litanja do Dzieciątka Jezus. Udział w procesjach i zebraniach był bardzo liczny. Zbieraniem składek zajmuje się 10 zelatorek, z których 2 ustąpiły wskutek opuszczenia szkoły, jedna zaś została nowo wybrana. Każda zelatorka ma swój wyznaczony obwód do odwiedzania.

Zbiór całoroczny wynosił od	1.	zelatorki	zł.	389·50
„	2.	„	„	370·25
„	3.	„	„	233 50
„	4.	„	„	196·60
„	5.	„	„	152·75
„	6.	„	„	147·80
„	7.	„	„	121·90
„	8.	„	„	98·12
„	9.	„	„	92·10
„	10.	„	„	25.10
		razem	zł.	1.827.62
Pozatem wpłynęły na ręce ks. Prezeza inne składki w sumie			„	72 20
Dobrowolne datki na wykup pięciu murzynków przyniosły			„	600·00
Ogólny dochód wynosił			zł.	2.499 82

Na intencję Stowarzyszenia odprawiono 3 Mszy św. W porze letniej urządzono 2 wycieczki. Dla zelatorek odbyła się specjalna wycieczka 4-dniowa z odwiedzeniem Czerny, Krakowa i Wieliczki. W porze zimowej

odwiedził Stow. św. Mikołaj. Prześlicznie wypadła urządzona dla zelatorek kolenda połączona z łamaniem opłatka. W odpowiedniej przemowie dziękował ks. prezes pięknemi słowami zelatorkom za szczerą i ochotną współpracę i zachęcił do dalszej pracy w Nowym Roku. Następnie podziękował osobno dwum zelatorkom ustępującem po 6 cio-letniej owocnej pracy i wręczył każdej w dowód uznania na pamiątkę śliczny obrazek św. Tereski, co obdarowane wielce ucieszyło.

W końcu należy się serdeczne „Bóg zapłać" wszystkim ofiarodawcom za ich ofiarność a szczególnie pani Musioł z Nowych Hajduk, która przez swoje dobrowolne ofiary sama wykupiła dwuch murzynków. Równocześnie prosimy, by mimo trudnych czasów nadal zechcieli nas popierać, chociażby najdrobniejszemi datkami. Dziękujemy również wszystkim rodzicom, których dziatki są członkami naszego Stowarzyszenia. Tych zaś rodziców, których dziatki dotychczas do Stow. nie należą, prosimy o łaskawe zapisanie ich na członków, by w ten sposób powiększyć armję małych pomocników Dzieciątka Jezus.

Przewielebnemu Duchowieństwu a specjalnie naszemu kochanemu ks. Prezesowi dziękujemy serdecznie za opiekowanie się nami i naszem Dziełem i udzielenie nam swej rady i pomocy".

Jedna z zelatorek.

I z diecezji włocławskiej coś napisano, mianowicie ze Ślesina. Niedawno tam Dzieło św. Dziecięctwa założono, a już zaczyna występować na widowni. Cieszymy się z tego objawu i zachęcamy dalej. Z Ślesina donoszą:

„Staraniem Dzieła św. Dziecięctwa P. Jezusa, jakie istnieje przy szkole powszechnej w Ślesinie w diec. włocławskiej urządzono w dniu 7 lut. 1932 r. o godz. 4·30 po południu skromną, ale miłą wieczornicę ku czci Ojca św. Piusa XI „Papieża misyj" z racji 10-let. piastowania przezeń papiestwa. Na całość wieczornicy złożyło się: przemówienie ks. prefekta J. Mado, dwa śpiewy,

wykonane przez chór szkolny pod kierownictwem p. nauczyciela Wichlińskiego, odśpiewano „Łódź Piotrową” i „Na opoce” ks. Chlondowskiego. Dalej wygłosiły dwie deklamacje J. Kozłowska i Emy Sokołowska. Wreszcie wyświetlenie filmu p. t. „Watykan”. Obrazy zaś filmu objaśniała p. Krajewska, naucz.

Dzieło św. Dziecięctwa P. Jezusa w Ślesinie jest dość młode. Zostało zorganizowane i do pracy usprawnione dopiero 18 paźdz. 1931 r. a liczy już 144 członków.

Zebrane ofiary na wieczornicy przeznaczono na misje“.

Wreszcie dodajemy tu list, który nam przesłały dzieci polskie z Francji i cieszymy się, że w ten sposób dzieci polskie we Francji pragną się łączyć z dziećmi polskiemi w ojczyźnie. Mała zelatorka Janka Rustynówna z St. Pierre-la-Palud pisze:

„I z dalekiej Francji pragnę cośkolwiek donieść o naszem Stowarzyszeniu. Tu w parafji naszej St. Pierre la Palud niedaleko Lionu Stowarzyszenie św. Dziecięctwa Jezus zostało założone dzięki staraniom naszego polskiego księdza Misjonarza i naszych Sióstr Miłosierdzia i dnia 7 stycznia odbyło się po raz pierwszy uroczyste przyjęcie 120 dzieci do tegoż Stowarzyszenia. W serdecznych słowach zachęcał nas Przewielebny ks. Dyrektor do gorliwości około zbawienia nieszczęśliwych dusz dzieci pogańskich i naśladowania cnót Dzieciątka Jezus. Przyrzekłyśmy też całem sercem pracować, aby to piękne Stowarzyszenie nasze coraz więcej się powiększało.

Po ukończonem nabożeństwie udaliśmy się do sali ochronkowej, gdzie Siostra nam pokazywała świetlne obrazy ku ogólnej naszej radości. Dzień ten zostanie nam na zawsze w pamięci“. *Janina Rustynówna*

zelatorka.

Wykaz składek za luty i marzec 1932.

Diecezja chełmińska.

Zł: Ks. Br. Łabuda, Raciąż 1·50; Konrad Przybyszewski, Kamionka 6·45; Ks. Prob. Szuchmielski, Trzebcz 21·30; Klasztor, Bysławek 47·50; *Ks. Dr. Diec. Kurowski, Pelplin 1977·65* (w tem: *Toruń sem. naucz. ż. 84·78*, Łęck W. 10, Boluminek 13·30, Papowo Bisk. 28·36, Hel 17·97, Cekcyn 49·75, Nowe: Rychtawa 24·75, Kamionka 25·60, *miasto 209·65*, Unisław 45, Grążawy 11·40, Szczuka 15·10, Pelplin m. Maliszewska 3·60, Kokoszkowy 30, *Legbąd 60·50*, Płochocin 39·40, Pokrzydowo 11, Niedamowo 20·90, Pączewo 41·55; *Nowemiasto 55·40*, Szynwałd 2·65, Brusy 27·05, *Grabowo ad Nowe 62*, Cielęta 5·56, Swierczynki 23·90, *Rywałd 114·76, Pelplin szk. wydz. 86·40, Rajkowy 119·75*, Żmijewo 12, Karsin 7, *Sliwice 50*, Warlubie 21, *Sarnowo 55·30*, Złotowo 5·05, *Lisewo 50*, Gruta 33·62, Oksywie 26·20, Krąg 1·70, Król. Dąbrówka, Grudziądz 2, *Grudziądz, szk. wydz. 120, Toruń, św. Jakób 353·20*, razem **1977·65**, z tego potrącono na manipulację 1·40). *Ks. Dyr. Diec. Kurowski, Pelplin 4.894·52* (w tem: *Jastarnia 136, Papowo Tor. 51·20, Chełmno 120*, Toruń, św. Jan 45·51, Nieżywięć 13·20, *Prątnica 70, Reda (wyk. murz.) 60·10, Skórcz 53·05, Starogard 648*, Szwarcenowo 30·85, *Brodnica 200*, Swarzewo 42·30, *Działdowo 140, Kruszyny 64·49*, Kijewo 19·40, *Konarzyny 50·40, Tczew, św. Józef 200·20, Tczew, Fara 952·50*, Zieleń 6·10, *Toruń, św. Jakób 110, Świecie 446·80*, Ryńsk 31·12, Dóbrcz 36, Pruszcz k/Bydgoszczy 23·95, *Gdynia, szk. powsz. 50*, Kamień 35. Grębocin 16, Kokoszkowy 15, Złotowo 5·10, Bysław 26·20, *Grudziądz, szk. powsz. 243*, Mechowa 5·95, *Goręczyno 50, Rytel 100, Zblewo 216*, Swornegacie 25·05, *Pelplin Colleg. Marianum 50*, Gruta 26·25, *Szlachta 82·90*, Kurkocin 5, *Grudziądz, św.*

Krzyż 300, Łasin 23, Tylice 3, Papowo Bisk. 11·35, Zapceń 25·54, Szynwałd 1·20, Iłowo 27·81, razem **4,894·52,** na manipulację potrącono 3·50, pozostaje *4,891·02)*; Ks. Proboszcz, Pluskowęsy 10; Stow. św. Dz., Radzyn 15·55. **Razem 6,974·47.**

Diecezja częstochowska.

Zł: *Szk. ż. im. kr. Jadwigi, Dąbrowa Górnicza 51·30*; Szk. Nr. 4, Dąbrowa Górnicza 8·40; Ks. Tochowicz, Dąbrowa Górnicza 4·50; SS. Pasjonistki, Grodziec k/Będzina 10; Ks. Prał. Grochowski, Częstochowa 3; Ks. Bol. Sokół, Chełmo 26. **Razem 103·20.**

Archidiecezja gnieźnieńsko-poznańska.

Zł: *Ks. Błażejewski, Inowrocław 180*; *Ks. Pyszkowski, Dąbrowka Kość. 163·80*: *L. Hoppówna, Bydgoszcz* (*w tem na chrzest 2 murz. Elżbiety i Wincentego 140*; *Stow. św. Dz. Sroda 135*; (*w tem na wyk. murz. „Stanisław" 60, na wyk. murz. Roman-Józef* 10, *składki 65*); *Ks. Skowronek, Cerekwica 132·40*; *Ks. Zientarski, Bydgoszcz 115*; *Ks. J. Wrona, Bydgoszcz 100*; *Ks. Prob Winnicki, Raszków 101·50*; *Stow. św. Dz. par. Bożego Ciała, Poznań 70*; *Ks. Polednia, Krzyżowniki 60*; *Ks. Szałkowski, Łobżenica 54*; Stow. św. Dz., Murowana Goślina 48·85; Stow. św. Dz., Chwałków Kość. 46·50 ; Ks. Prał. Schoenborn, Kruszwica 44; Ks. J. Pewniak, Zduny 31·25; Ks. Hemmerling, Droszew 25·75; Ks. Perski, Opalenica 25·50; Ks. Dziek. Laskowski, Lwówek 25; Gierlińska, Smigiel 20; Ks. Dr. Mazurkiewicz, Poznań 20; Seminarjum żeńskie, Inowrocław 15: Weimann, Wysoczka 10; Ks. Sciesiński, Wilkowo Polskie 7·10; Ks. Prob. Kaja, Sadki 5; T. Urbańska naucz., Panienka 4; Szk. powsz. Murzynno 1·60; Szk. powsz., Prochy 2·45; J. Sobczak, Długawieś 1; Fr. Karowski, kier. szk. Wysoka 5; Ks. Prob. Zakrzewski, Dolsk 15; Ks. J. Guder, Kamieniec Poznański 24·35; *Mis. Sekr. Gen. Poznań 519·95*; (w tem: par. Lewków 21, *Elżbieta Bona, Poznań na wyk. murzynki „Elżbiety" 50*, Kółko Mis. gimn. p. Ino-

wrocław 32·90, Siedlec 6·88, Poznań-Górczyn 37·55, Poznań-Główna 36·45, Gębice k/Mogilna 8, Trębaczów 22, Brody Pozn. 13, Baszków 36·63, *SS. Dominikanki, Rydzyna 63·25, Poznań-Dębiec 73·89*, Smigiel 9·50, *Rawicz 108·90); M. Żyniewicz, Poznań Zakł. św. Józefa 55;* Ks. Krych, Ostrzeszów 22·14; **Razem 2.226·14.**

Diecezja katowicka.

Zł: *Ks. J. Wojtynek, Michałkowice 421·20;* Paweł Paszyna, Studzionka (rodz. P. Paszyny 10, J. Krupki 5, Anna Manka 5, Kat. Sojka 2) 22; Ważanka Marja Nowa Wieś (w tem kier. szk. 1·90) 11; *Kołodziejczykówna, Boguszowice 55*; *Parafja Bzie 100*; *Rada Misyjna Katowice 4.847·96;* (w tem. *Chełm W. 61, Chropaczów 400, wyk. murzynka 50, Imielin 100, Jedrysek 86·40, Jejkowice 60*, Kamień 48·20, *Koszęcin 72, Król. Huta św. Jadwigi 1.022·40, na wykup murz. 60, Książenica 115·10*, wyk. murzynka 35, *Makoszowy 57·94, Murcki 400, Niedobczyce 200, Połomia 57·72*, Pstrążna wyk. murzynka 10·54, *Radzionków wyk. murzynka 300, Rozdzień-Szopienice 612·50*, Rybnik 23, Rydułtowy 40, *Skoczów wyk. murzynka 300*, Swiętochłowice 47·20, *Woźniki 59·36, na wyk. murzynka 100, Chorzów 300,* M. Kawikówna naucz. Orzegów 22·60, S. M. Janina Bieruń Stary 47, *Ks. Sek. Cichy, Katowice na wyk. murzynka 110, Jerzy Gatner i Alfred Potempa, Król. Huta par. św. Jadw. na Dz. Jez. O. Wieczorka 50* ; Paulina Kopiecką, Kochłowice 6. **Razem 5.464·16.**

Diecezja kielecka.

Zł: *Ks. Jan Prawda, Książ W. 75·20*; *Biuro Mis. Kielce* (Łany W. 23·70, Działoszyce 20, Dzierzgów 15) *58·70*; Urząd parafjalny Dębno 8; Koło Mis. gim. im. św. Kingi, Kielce 12·85; Ks. Krzakowski, Kielce 21 (w tem: gimn. im. Sniadeckiego 15, Szk. handl. 6); Ks. K. Misiorowski, Chotel Czerw. 8·60; Ks. T. Liburski, Goszczowa 6. **Razem 190·35.**

Archidiecezja krakowska.

Zł: *Urząd parafjalny, Krzyszkowice 154·40; Ks. Walkosz, Zator 130*; (w tem: *M. Walkowicz z Podolsza 80*, M. Muchowa z Rudz 41·70, Momotowie 7, M. Tarchalska 1); Ks. Chrapla, Zwardoń 44·50; Urz. par. Bestwina 33; Ks. A. Sznajdrowicz, Jawiszowice 34·45; Ks. Rospond, Wadowice 25; Ks. Migdał, Morawica 25; (w tem: Balice 16·30, Mników 2·94, Cholerzyn 2·59, Ks. Migdał 3·17); Ks. Prob. Widlarz, Rybna 23 80; Ks. Górny, Dobczyce 35; *Urz. par. Rabka Zdrój 80*; Urz. par. Głogoczów 21·60; Urz. par. Liszki 20; A. Bryndza, Żywiec szpital 20·40; Ks. Burda, Milówka 21; Ks. Sasnal, Rychwałd 20; Ks Hętnał, Kozy (dzieci z Komorowic) 12·30; Szkoła im. św. Scholastyki, Kraków 12·80; Urz. Par. Piotrowice 12; Ks. Węgrzynek, Dziekanowice 40; Szkoła powsz. Tyniec 10; M. Imielska, Łodygowice 10 80; Ks. P. Kalicki, Węglówka 7·20; Urz. Par. Ciężkowice 6·71; Urz. par, Buczkowice 5 93; A. Murzańska, Spytkowice k/Chabówki 5; A. Malczykówna, Wadowice 5; J. Dąbrowska, Międzyczerwienne 4; Ks. Mendyk, Wróblowice 3; Urz. par. Lachowice 2; Ks. L. Olech, Biskupice 5; Gimn. XX. Pijarów, Rakowice 10; Ks. Stan. Dąbrowski, Gdów 4·25; Wiktorja Suchoruszówna, Kraków 5; Sem. Münnichowej kurs IV, Kraków 6; Szkoła Polanka, Haller 7·22; Dzieci szk. Grabie 3; Regina Kowalik, Kraków 13; Wiktorja Garnek, Nielepice 7·50; M. Krawczyk, M. Garbacz i Kat. Rozpondek, Kraków 7·50; Urząd paraf. Bodzanów 15; Szkoła im. Kochanowskiego, Kraków 2·75; Szpital św. Łazarza, sala chir., Kraków 14; Stow. Aniołów Str. i Ochronka SS. Miłosierdzia, Krzeszowice 10; Ochronka św. Józefa, Kraków 5; N. N., Kraków 2·80; Arcybr. Najśw. Sakr. II gr. Kraków XX. Misjonarze 5; Ks. Mazurkiewicz, Dobranowice 4·50; *SS. Felicjanki, szkoła, Dobranowice 57·70*; *Szkoła im. Chrzanowskiej, Kraków* (w tem: Ks. Katech. 32·48) *64·96*; Marja Sibikówna Kraków Nowa-Wieś 15·50; Chorzy oddz. oczn. szpit. św. Łazarza, Kraków 7; Fr. Gatkówna, Kraków 6·65; Marjanna Sałach, Kraków 5. **Razem 1.109·22.**

Archidiecezja lwowska.

Zł: Ks. Szetela, Brody (szk. ż. Brody 14·50, szk. koed. Starobrody 12·58) 39·08; Urząd parafjalny, Kamionka W. 36·70; *Ks. Wł. Wieczorkiewicz, Tarnawica Polna 50*; *Szkoła im. Konarskiego, Lwów 60*; Szkoła ż. im. Lenartowicza, Lwów 25; Ks. M. Koziura, Brzeżany 20·89; Szkoła ż. im. Słowackiego, Stryj 35·50; Ks. Prob. Małynicz Malicki, Jasionówka 18·80; Ks. J. Pochoda, Oleszyce 18·10; Ks. J. Konieczko, Brzeżany 14·40; Ks. Podolecki, Złoczów 15; Ks. Zawora, Rohatyn (szk. ż. 7, szk. m. 8·20) 15·20; Ks. Nadolski, Mosty W. 11·10; Ks. Żelechowski, Dunajów 11; Ks. Borowy, Śniatyn 10; Stow. św. Dz., Janów 10·70; E. Pychówna, Oleszyce 11·50; Ks Kaściński, Lubaczów 18; Ks. Łuczak, Sokal 9·65; Urząd parafjalny, Zawałów 7·20; Szkoła powsz., Antoniówka 7; Ks. A. Czechowicz, Żelechów W. 6·50; Ks. Ruczajewicz, Białokrynica 11·58; Ks. A. Czechowicz, Rasztowce 8; Ks. Smereka, Horodenka 6; Stow. św. Dziec., Rozdół 5; Ks. Richter, Lwów 5; Ks. Poznański, Wiśniowczyk 6; S. Majerowicz, Duliby 3; B. Danisz, Biłka Szlach. 2·75; J. Eks. Ks. Arcybisk. Twardowski, Lwów 1·50; Ks. Witek, Swoszowice 2·50; Ks. T. Klecan, Biłka Szlach. 1·35; Urząd paraf., Czarkońce Wielkie 4; SS. Miłosierdzia, Lwów-Kulparków 34·70; Ks. Tyrankiewicz, Lwów 12·10; Z. Łoguszówna, Przedmieście 1·50; Ks. Szmigielski, Marjampol 14; Ks. Tomaszewski, Mikołajów 44·20; Ks. J. Sługocki, Stryj 17·50; *Dom św. Wincentego, Lwów 131*; (w tem: zel. Oryszczak Kat. 34·50, Kiljan Julja 20, Mirtówna M. 15, Dutkiewicz A. 5, Łazowska T. 6, Kogutówna Marja 5·50; Kogótówna Michalina 4, Stow. Anioł. Str., 3, składka na naboż. 22·50); Ks. Tenerowicz (szk. żeńska) Kopyczyńce 18·50; Szkoła męska, Trembowla 4·30; Ks. Dr. W. Miś, Stanisławów 20; Ks. Korczyk, Bitków 11·10. **Razem 816.90.**

Diecezja lubelska.

Zł: Ks. Prob. Zieliński, Brzeźnica Książ. 14 (w tem: szk. Brzeźnica 8, Juljopol 6); Ks. L. Bernatt, Niemce 5·40. **Razem 19·40.**

Diecezja łomżyńska.

Zł: *Ks. J. Przekop, Rutka Tartak 81·40*; *Ks. Skrzeczkowski, Łapy* (w tem Kuleszyna 28·25) *58·25*; Ks. Malinowski, Suwałki 30; Sodalicja Marj. gimn., Suwałki 10; Ks. Astasiewicz, Sejny (szk. Skutele) 8·60; Ks. Gerwel, Łyse 8; Kl. VIII szk. powsz., Kolno 5·50; Parafja Berżniki 4·74; Ks. Prob. Moroz, Boguty 4·30; Szkoła powsz., Łopienice 1·40; Ks. H. Okoniewski, Łomża 1; Ks. Sokołowski, Pawłówka 3; Ks. Pęski, Małkinia 12; Ks. J. Moroz, Czyżew 5·10. **Razem 233·29.**

Diecezja łódzka.

Zł: Stow. św. Dz., Aleksandrów 12; Ks. Migasiewicz, Gomolin 21·60; Ks. H. Pyszyński, Łódź 6; Ks. Gradolewski, Pabjanice 15·60; L. Sadoczyński, Łódź 15; **Razem 70·20.**

Diecezja łucka.

Zł: Ks. J. Zwoliński, Rożyszcze 20·45; Szk. powsz. kl. IV, Sarny 1·21; *Ks. J. Kuczyński, Łuck 50.* **Razem 71·66.**

Diecezja pińska.

Zł: Ks. Prob. Zelisko, Leśna 27·85; *Ks. Kan. Werpechowski, Boćki 60.* **Razem 87·85.**

Diecezja płocka.

Zł: *Ks. Sosnowski, Sochocin 52·65;* Ks. Prof. Litwiński, Pułtusk 30; Ks. Fr. Gościniak, Ciechanów 33; Ks. Br. Kolator, Gostynin 8·50; Szk. powsz. Nr. 6, Płock (na murzynka) 5; W. Kapłońska, Płock 3. **Razem 132·15.**

Diecezja podlaska.

Zł: Ks. Urbańczyk, Mordy 10·90; Stow. św. Dziecięctwa, Seroczyn Siedl. 10; Ks. F. Woźniak, Siedlce 8·50; Ks. Prob. Rubaszek, Horodyszcze 5; Ks. B. Pietkiewicz, Biała Podl. 5; Szweblówna, Siedlce 30·60; *Zofja Załęska, Sterdyń 66.* **Razem 136.**

Diecezja przemyska.

Zł: *Ks. J. Bazylski, Przemyśl 50;* Ks. Dyr. A. Gorczyca (szk. SS. Benedyktynek), Przemyśl 31·40; Ks. Zubek, Majdan Kolbuszowski 25; W. Setlak, Wola Dembowiecka 28; Ks. Wł. Jórasz, Wielkie Oczy 12·34; Urząd paraf., Biezdziedza 8·91; Stow. św. Dziecięctwa, Majdan Kolbuszowski 8·55; Stow. św. Dziecięctwa, Markowa 10; Szkoła ż. im. Konarskiego, Przemyśl 8·50; Ks. L. Majchrzycki, Dembowiec 6·77; Stow. św. Dziecięctwa, Korczyna 5·31; SS. Felicjanki, Krościenko Niżne 1·50; Koło Mis. Kleryków Sem. duch., Przemyśl 10; *Urząd parafjalny, Rzeszów 100;* Ks. Sadowski, Pruchnik 21·22; Ks. Zagalak, Jata (Dzieci z Jaty 7·20, z Sojkowej 7·30) 14·50; Ks. Wywrocki, Strzyżów 32; Stanisława Bieżanka, Dynów (chrzest murz.) 10. **Razem 384·74.**

Diecezja sandomierska.

Zł: Ks. Strzałkowski, Magnuszew 20; *Ks. Dr. E. Kapusta Ostrowiec Kielecki 85·30;* Ks. Nowak, Bzin 14·60; G. Czarnecka, Radom (szk. Tow. Ośw. 8·01, szk. im. Konopnickiej, Jachowicza i Reja 6·20) 14·21; Szkoła im. Czartoryskiego, Radom 16; Ks. E. Polakowski, Jedlnia 18; Ks. Wł. Malinowski, Sławno 15; Ks. Wł. Nowak, Zwoleń 13; Ks. Dr. Krasa, Końskie 12·30; Ks. Karwiński, Góra Puławska 2·37; Ks. Dr. Kosobudzki, Ostrowiec Kielecki 25; Ks. Nowakowski, Sandomierz Sem. naucz. 11. **Razem 246·78.**

Diecezja tarnowska.

Zł: *O. Smoroński, Tuchów* (NN na chrzest murz. „Józefa" 10) *100*; Ks. Kapłański, Tuchów 34; *Szk. św. Barbary, Bochnia 53·70*; *Urz. par. Żelaźnikowa 51·45;* (w tem: A. Korona 11·50, dzieci z Mostkowa 1·71. z Żeleźnikowej 11·20, na murzynka 27); Ks. Filipkiewicz, Grybów 26; Urz. par. Kamionka Mała 23·56; *Szkoła im. św. Kingi, Bochnia 63;* Ks. Romański, Królówka 20; Ks. Dr. J. Bochenek, Tarnów 18; Ks. I. Kozowski, Rzezawa 16; Ks. St. Mroczka, Żabno 18·30; Ks. Duszkiewicz, Za-

łasowa 15·50; Duszkiewiczówna, Złotniki 23; Ks. J. Barszcz, Tarnów 15; Ks. M. Sułek, Wietrzychowice 10·55; Dzieci szk., Mokre (na murzynka) 10; Szkoła im. Jagiełły, Ptaszkowa 10; Szabłanka, Podegrodzie 10; Ks. Cielenkiewicz, Cerekiew 6·50; Ks. Dryja, Gwoździec 5; Szkoła im. św. Jadwigi, Ptaszkowa 5; Ks. Michalski, Olesno 8·50; Ks. Bączewski, Bochnia 19; Ks. Serwin, Straszęcin 4·20; Ks. St. Motyka, Ropczyce 1·50; Wojtarowicz, Sniegocin 3·60; Urz. Par. Rożnów 2·55; Ks. P. Stary, Ocieka 7·10; K. Skorupka, Tarnów 1·50; M. Skrzypek, Tarnów 1; Ks. F. Pudełko, Biesiadki 7·24; Dzieci szk., Odporyszów 11; Ks. Dygoniewicz, Zassów 9; Ks. Grabowski, Brušnik 10; Dzieci, Okocim 9·50; Ks. Pacocha, Pilzno 12; Urz. Paraf., Olszyny 10·44; Ks. Inf. Walczyński, Tarnów 10. **Razem 662·69.**

Archidiecezja warszawska.

Zł: Janina Suchońska, Milanówek 5; *Ks. J. Paszyna C. M., Warszawa 350* (w tem: P. Mrówka dla swych murzynków na Madagaskarze 40, Alusia Leszczyńska dla swej Alicji na Madag. 41, Wład. Leszczyński 10, J. i H. Jamiołkowskie 25·50, J. Szymańska 7·05, P. Warta 10, J. Pacholczykówna 13·85, Toluś Marynowski 2, Leok. Niesiobęcka 14, Alina Walkiewiczówna 5, Janka Leporini 5, reszta składki); Dyrekcja Archidiec. Zw. Mis. Warszawa 45·50 (w tem: Gimn. Przyszłość, Warszawa 7, Ks. Targoński, Kutno (gimn. Im. Dąbrowskiego) 24, Ks. Prob. Wilkoszewski, Przybyszew 10, Ks. H. Figat, Mszczonów 1·50, Ks. Prob. Makowski, Chotomów, 3). **Razem 400·50.**

Archidiecezja wileńska.

Zł: *Fara, Białystok 113·51*; *S. Tekla, Nazaretanka, Grodno 100* (w tem: *szkoła SS. Nazaretanek na wykup i chrzest murzynka Józefa 60*); *Ks. St. Pietraszewski, Zalesie 54·46*; E. Niziałkowska, Zołudek 43·50; Ks. W. Łaban, Landwarów 13; Ks. Stępnik, Lida 5; Ks. Błażejewicz, Trąby 5; Ks. N. Zarzecki, Zalesie Dziśnieńskie 14·40. **Razem 348·87.**

Diecezja włocławska.

Zł: W. Paprocka, Brzeziny Kaliskie 1·50; Ks. St. Frąckiewicz, Chojne 6; Ks. Dr. Kozłowski, Korczew 12; Ks. Guranowski, Skęczniewo 10; *Dyrekcja Dzieł Misyjnych, Włocławek 382·99* (w tem: Lisków 15, *Włocławek gimn. SS. Urszulanek 65*, Iwanowice 2, Kościelce Kal. 1·20, Złoczew 40, Mąkoszyn 9·21, Ciążeń 10. Zagórów 5·90, Zduńska Wola, gimn. n. kl. I. 3·70, kl. III. 4·50, kl. IV. 0·90, Konin 11·50, *Włocławek, szkoła Nr. 5 i 8, katech. S. J. Moczarska 53*, Włocławek, Ks. O. Nowacki szk. Nr. 5. 3·96, szk. Nr. 8, 13·95, Slesin 21·60, Bobrowniki 20, Tykadłów 6·80, Pyzdry 10, Ląd, XX. Salezjanie 21, Ostrowite Lipnowskie 5, Chocz. Ks. Nowak 2·20, Kalisz, gimn. im. Asnyka 21, Brześć Kuj. 17·45). **Razem 412·49.**

Zagranica.

Zł: Beni Piszczek, Miechowitz 1·70; Felicitas Piszczek Miechowitz 5·10; Ks. Mieczkowski, Le Creusot (Francja) 22; (w tem: La Machine 9, Le Creusot 6, Montchanin les Mines 7); *Stow. św. Dziec., Gautherets (Francja) 173·61*; M. Błaszkiewicz, Beeringen (Belgja) 2·50; Ks. Karol Maultz (Czechosłowacja) 26·04. **Razem 230·95.**

Za przesłane składki Dyrekcja serdecznie dziękuje „BÓG ZAPŁAĆ".

Ofiara na wykup i chrzest dziecka pogańskiego wynosi . . . . 60 zł.

Ofiara na dar chrztu . . . . 10 zł.

„ wieczysta na Dziecięctwo tak księży jak członków . . . . 50 zł.

Składka miesięczna wynosi . . . . 5 gr.

Redaktor odpowiedzialny Ks. H. Król C. M.

Drukarnia „Powściągliwość i Praca" w Krakowie.